

# Ekspres KRAKOWSKIE

Rok V Kraków,

Sobota 24 czerwca 1950 r.

**Delegacja polska  
dla spraw  
ekonomicznych  
przybyła do Moskwy**

MOSKWA

**W PIĄTEK** przybyła do Moskwy delegacja rządowa Rzeczypospolitej Polskiej dla spraw ekonomicznych z wicepremierem Hilarym Mincem na czele.

Na Dworcu Białoruskim witała delegację: minister handlu zagranicznego ZSRR — M. A. Mienyszkow, wiceminister spraw zagr. ZSRR — A. I. Lawrentiew, wiceminister handlu zagr. ZSRR — M. G. Loszakow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce, odpowiedzialni pracownicy Min. Spraw Zagranicznych ZSRR i odpowiedzialni pracownicy Min. Handlu Zagranicznego ZSRR. Dworzec udekorowany był flagami polskimi i radzieckimi.

**Dzień najazdu  
Hitlera na ZSRR  
groźnym  
ostrzeżeniem  
dla  
imperialistów**

— pisze »Prawda«  
MOSKWA,

**W ARTYKULE** poświęconym 9 rocznicy najazdu Niemiec hitlerowskich na ZSRR, „Prawda” przypomina, że naród radziecki pod kierownictwem Partii Bolszewickiej i pod przewodnictwem genialnego Stalina, walcząc sam na sam z faszystami, całkowicie rozgromił Niemcy hitlerowskie, które poprzednio podbiły niemal całą Europę. Zwycięstwo to zostało osiągnięte kosztem olbrzymich wysiłków całego kraju.

Podobnie jak w latach wojny, również w latach powojennych ujawniły się z nową siłą wielkie zalety radzieckiego ustroju społecznego i państwowego i jego wyższość nad systemem kapitalistycznym.

Ostrzegając naśladowców Hitlera „Prawda” pisze, że nowopieczeni pretendenci do panowania nad światem winni pamiętać o haniebnym klesze ich faszystowskich poprzedników.  
BERLIN.

**D**ATA 22 czerwca 1941 roku stała się jedną z najhaniebniejszych kart w dziejach Niemiec — głosi deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ogłoszona z okazji 9 rocznicy napaści hitlerowskiej na ZSRR.

Dzięki jednak nieprzewidywanej potęgze narodów radzieckich — czy tamy dalej w deklaracji — dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej i genialnej strategii wojskowej Generalissimusa Stalina, Europa wraz z naszą Ojczyzną, została wyzwolona z potężnego hitlerowskiego i uzyskała wolną drogę do prawdziwie demokratycznego życia w pokoju i dobrobycie. Toteż nigdy już nie powinien powtórzyć się dzień 22 czerwca dla narodu niemieckiego — stwierdza w zakończeniu deklaracja.

Dziś 6 stron

**Zadania i cele  
Komitetów Blokowych**

**Bezpośredni łącznik  
pomiedzy MRN  
a szerokimi  
masami  
mieszkańców**

**W** WTOREK dnia 27 czerwca rozpoczynają się wybory do pierwszych sześciu Komitetów Blokowych na terenie naszego miasta.

Komitety Blokowe będą miały za zadanie bezpośrednio połączyć aparat administracyjny miasta z szerokimi masami ludności. Do zadań Komitetów należeć będzie przede wszystkim uaktywnienie ludzi pracy zamieszkałych w danym Bloku, przejęcie na siebie troski o poprawę warunków życiowych mieszkańców, jak również bezpośrednie zainteresowanie się sprawami kultury, oświaty, zdrowia, opieki społecznej i polityki mieszkaniowej na terenie Bloku.

Komitety Blokowe, jako najniższe ogniwo łączące Rady Narodowe z najszerszymi masami staną się źródłem informacji o błędach, brakach i niedociągnięciach gospodarki miejskiej. Równocześnie powinny one stać się źródłem inicjatyw mieszkańców danego Bloku.

Komitety Blokowe będą także czynnikiem kontrolnym nad działalnością administratorów i dozorców domów.  
**KĄDZY BLOK OBEJMIJE OKOŁO 600 MIESZKAŃCÓW. NA OGÓLNY ZEBRANIU WYBORCZYM WYBIERAJĄ ONI SWÓJ KOMITET BLOKOWY. PRAWO WYBORU MAJĄ WSZYSCY MIESZKAŃCY, KTÓRZY UKOŃCZYLI 18 LAT I FAKTYCZNIE ZAMIESZKUJĄ W DANĄ NIERUCHOMOŚĆ. WYBIERANI DO KOMITETÓW MOGĄ BYĆ WSZYSCY MIESZKAŃCY Z WYJĄTKIEM WŁAŚCICIELI DOMÓW CZYN-SZOWYCH I ADMINISTRATORÓW. KOMITET BLOKOWY SKŁADA SIĘ Z 7 CZŁONKÓW I 3 ZASTĘPCÓW, WYBRANYCH NA ZEBRANIU ZWYKŁĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW. (zł)**

(O wyborach do pierwszych sześciu Komitetów Blokowych na terenie Krakowa patrz str. 5).



## PIERWSZE KINO FABRYCZNE

powstaje w Zakładach Sodowych

**Co najmniej 6 razy tygodniowo  
będą się odbywały w pięknej sali  
seanse filmowe**

**W** KRAKOWIE istniały do tej pory jedynie kina miejskie, dostępne dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Obecnie po raz pierwszy uruchomione zostaje kino fabryczne dla pracowników pojedynczego zakładu. Początek dają Zakłady Sodowe, które otworzą własne kino w dniu 22 lipca, w szósty rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN.

**Troska  
o pisarza  
i nowe kadry  
młodych talentów  
— oto zadania stojące  
przed Związkiem  
Literatów  
mówi  
Leon Kruczkowski**

**D**ZIŚ rozpoczyna się w Warszawie obrady Walny Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich. Będzie on posiadał zasadnicze znaczenie w kształtowaniu się życia literackiego naszego kraju na okres najbliższy. Głosy pisarzy, dyskusje w czasopiśmie, wskazują już od dawna na konieczność zmian w organizacji Związku, który, skupiając twórcy aktywni pisarzy, winien przodować wśród innych związków artystycznych w budowaniu kultury socjalistycznej.

Oto co na temat zasadniczych wytycznych Zjazdu i perspektyw, jakie Zjazd ten nakreśla przed literatami mówi prezes Zarządu Głównego ZLP, Leon Kruczkowski:  
— Przelomowe znaczenie obecnego Zjazdu polegać będzie na dokonaniu szeregu zmian strukturalno-organizacyjnych w kierunku o wiele mocniejszego, niż dotąd zaacken-towania pracy programowo-ideologicznej, jako głównego nurtu życia związkowego. Łączy się z tym sprawa uaktywnienia środowisk literackich i samej twórczości.  
(Dalszy ciąg na str. 2.)

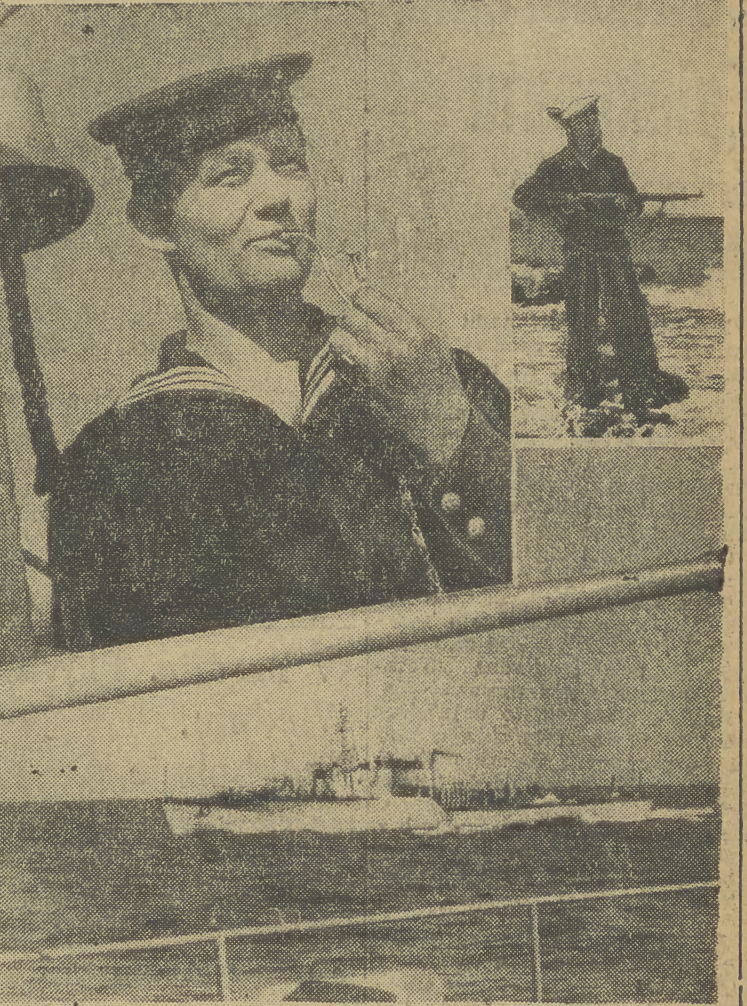
Pogrzeb Ksawerego Pruszyńskiego w Krakowie zgrupował przedstawicieli Rządu i Władz miejscowych oraz literatury. Nad mogiłą przemówił Min. Leszczycki, który udekorował trumnę orderem Polonia-  
Restituta. (Fot. J. Rumianowski).

**Episkopat  
węgierski  
prosi rząd  
o rozpoczęcie  
rozmów**

**M**INISTER Oświaty i Wyznań Religijnych Węgierskiej Republiki Ludowej, Józef Darvas przyjął na audiencji arcybiskupa Kalocsa — dr Józefa Grosza, który zakomunikował mu, że na konferencji, która miała miejsce dnia 20 bm. — episkopat katolicki na Węgrzech postanowił zwrócić się do rządu z prośbą o rozpoczęcie rozmów w kwestiach dotyczących kościoła. Zarazem episkopat katolicki prosi, by do obrad dopuszczeni zostali przełożeni zakonów.

W odpowiedzi minister Darvas oświadczył, że przekaże prośbę rządowi węgierskiemu.

23 — 29. VI »Dni Morza«



**W** CZORAJ w całej Polsce rozpoczęły się Dni Morza, które potrwać do 29 bm. Głównymi obchodami w tym dniu odbędą się w Szczecinie, Gdansk i Gdyni. Jednym z głównych zadań tegorocznych Dni Morza jest zapoznanie najszerszych mas z osiągnięciami polskiej floty w gospodarce morskiej i żegludze śródlądowej oraz zobrażenie rozległych perspektyw dalszego ich rozwoju w 6-letnim planie budownictwa specjalistycznego.

**Pół miliarda zł  
ponad plan  
dadzą robotnicy  
Stalowej Woli**

**Z** DNIA na dzień rośnie fala zobowiązań, podejmowanych w Czynie Lipcowym na wezwanie kolejarzy z Tarnowskich Gór.  
Hutnicy ze Stalowej Woli zobowiązali się wykonać roczny plan do 30 listopada, da to więc ponad plan produkcję wartości 580 milionów zł.

**W** DALSZYM ciągu liczne zobowiązania podejmują kolejarze. Maszyniści łódzcy zobowiązali się przejeżdżać dwa dni w miesiącu na zaoczonym węgł.  
Załoga cukrowni „Lublin” zakończy remont maszyn do 22 lipca, na dwa miesiące przed terminem.

**W piątek pociągiem specjalnym  
wycieczka  
chłopów polskich  
wróciła z ZSRR**

**W** PIĄTEK o g. 13 pociągiem z Moskwy powróciła do Warszawy wycieczka chłopów polskich, wracająca ze Związku Radzieckiego. Wycieczka ta, składająca się z 250 osób, wyjechała do Związku Radzieckiego w dn. 25 ub. m. w celu zapoznania naszych chłopów z przodującą gospodarką rolną ZSRR. Wycieczkę prowadzili: zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — poseł Edmund Pszczółkowski i wiceminister Rolnictwa i RR. — Demański.

**„General Tirard  
nie będzie  
zadowolony“**

OTO TYTUŁ  
NASZEJ NOWEJ  
POWIEŚCI  
RYSUNKOWEJ

której druk

ROZPOCZYNAJMY WERÓTCE

W wycieczce brali udział członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz delegaci ze wsi, gospodarujących jeszcze indywidualnie. Uczestnicy zostali wybrani przez ogół mieszkańców wsi na zebraniach gromadzkich. Poza chłopami w skład wycieczki wchodziłi działacze polityczni i społeczni.

**C** HŁOPI polscy zwiedzili kołchozy, m. in. w obwodzie kijowskim we wsi Sinica, imienia Stalina we wsi Wierzchniaczka, za poznając się z historią tego kolchozu, odbudowanego już po zniszczeniach wojennych.

Wycieczka zwiedziła także zakłady przemysłowe, jak np. Charkowskie Zakłady Budowy Traktorów im. Ordżonikidze, stację maszynowo-traktorową im. Szewczenki, a ponadto w Odessie zwiedzono Wszczęwzwiązkowy Instytut Selekcji i Genetyki im. Lysenki.

**Razem  
ze świadectwami  
maturalnymi  
skierowania  
do pracy**

**otrzymały absolwentki  
Liceum  
dla Wychowawczyń  
Przedszkoli w Krakowie**

**W** DNIE wczorajszym odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli. Wzięło w niej udział grono profesorskie oraz liczni zaproszeni goście.

Po krótkim powitaniu wygłoszonym przez dyr. Liceum — Sobałdo i odśpiewaniu Międzynarodówki, przedstawicielka szkolnego Koła ZMP odczytała sprawozdanie z rocznej działalności organizacji.

Koło ZMP, skupiające w swych szeregach 108 uczennic, przejawiało w ubiegłym roku szkolnym bardzo dużą żywotność.

Członkinie ZMP urządziły szereg imprez z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, bitwy pod Lenino, urodzin wielkiego poety Puszkina i in.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie świadectw maturalnych 25-ciu absolwentkom Liceum, które jednocześnie otrzymały skierowanie do pracy jako wychowawczynie w przedszkolach w Krakowie, Zakopanem, Skawinie i innych miastach województwa krakowskiego.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło wręczenie upominków udającym się niebawem do pracy absolwentkom — wychowawczynom.

Następnie został odczytany rozkaz Komendanta SP, w którym został zatwierdzony awans junaczek SP po czym rozdano szereg złotych i srebrnych odznak Służby Polsce. (zł)

**Zbrodniczy projekt  
„strategów“ USA  
urywołał  
powszechne  
oburzenie  
w Niemczech  
Zachodnich**

**BERLIN.**  
**I**NFORMACJE o planach wysadzenia w powietrze nasywanego Lorelei nad Renem wywołały ogromne wzburzenie w Niemczech Zachodnich.

Rzecznik rządu w Bonn oświadczył, iż rząd zachodnio-niemiecki nie może interweniować w sprawie przygotowań do wysadzenia w powietrze skał nadrenskich, ponieważ „zagadnienia bezpieczeństwa wojskowego nie podlegają jego kompetencji“.

# Oświadczenie Episkopatu w sprawie Apelu Pokoju

Ks. Biskup dr Zygmunt Choroński, sekretarz Episkopatu złożył w dniu 22 bm. na ręce dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Antoniego Budy, oświadczenie następującej treści:

„Ks. Biskup dr Zygmunt Choroński został upoważniony do złożenia nast. oświadczenia w imieniu Episkopatu:

Do Apelu Sztokholmskiego, jako współczynnika pokojowego załatwiania spraw międzynarodowych, Episkopat ustosunkuje się pozytywnie i będzie popierał akcje pokojową zapoczątkowaną zbieraniem podpisów pod apelem.

Energia atomowa, to największe odkrycie geniuszu ludzkiego, winna się przyczynić do uszczęśliwienia ludzkości, a nie do jej zagłady.

Warszawa, dnia 22 czerwca 1950 r.  
Z. CHOROŃSKI  
Sekretarz Episkopatu

Każde Biskup Choromański złożył oświadczenie w imieniu Episkopatu już po podsumowaniu wyników akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim. Apel ten podpisało 18 milionów obywateli.

Wśród podpisów pod apelem znajdują się podpisy ogromnej większości księży katolickich. Złożone 22 bm. przez Episkopat oświadczenie głosi solidarność polskiej hierarchii kościelnej z apelem Pokoju. Oświadczenie to nie jest jednakże tym samym, co konkretnie złożony podpis członków Episkopatu w tym ogromnym plebiscycie ludzkości.

Po złożeniu oświadczenia przez Episkopat — należy sądzić, że członkowie polskiej najwyższej hierarchii kościelnej złożą podpis pod apelem Pokoju, a wraz z nimi ta część księży, która zastanawiała się dotąd faktem nie podpisania Apelu przez Episkopat.

Opinia publiczna oczekuje również wyciągnięcia wniosków przez Episkopat w stosunku do tych księży, którzy wbrew umowie między Rządem a Episkopatem występowali aktywnie przeciwko podpisaniu Apelu Pokoju.

# 60 tysięcy izb wybuduje ZOR w tym roku

W 1950 r. Zakład Osiedli Robotniczych odda do użytku około 60 tysięcy izb mieszkalnych oraz wybuduje kilkadziesiąt tysięcy izb w stanie surowym, 57 przedszkoli, 16 żłobków osiedlowych, 15 szkół, ok. 14 domów kultury itp.

Działalność inwestycyjną ZOR prowadzi w 575 miejscowościach na terenie kraju, budując w ok. 1.800 punktach, z czego 187 punktów stanowi budowa zwartych nowych osiedli. Głównymi ośrodkami koncentracji budownictwa ZOR pozostaje w roku bieżącym Warszawa i Śląsk.

Największą inwestycją ZOR w br. jest budowa miasta Nowa Huta. O wielkości tej inwestycji świadczy fakt, iż w roku bież. odane tu zostaną do użytku mieszkania dla 10 tysięcy ludności. Ponadto wybudowanych zostanie 14 km ulic oraz 92 km sieci przewodów wodociagowych, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania.

# Niedyskrecje Pożyczka i zyski

CHAC zapobiec groźbie kryzysu gospodarczego coraz silniej ciążącej nad Argentyną, amerykański „Eksport — Import Bank” udzielił rządowi dyktatora Perona nowej pożyczki, w wysokości 125 milionów dolarów.

„Pożyczka ta — stwierdza Dr San Marino, były demokratyczny senator Argentyny, znajdujący się obecnie na wygnaniu — jest najgorszą formą interwencji w sprawach naszego kraju.

Kiedy Stany Zjednoczone szczerze obdarzają dyktatorów, być może zapewniamy sobie ich chwilową przyjaźń, ale bezpowrotnie tracą sympatię i uczucia wolnych narodów — które jedynie odgrywają rolę w historii”.

„Ale my wiemy, że Stany Zjednoczone nie popierają ani „chwilowej przyjaźni” — wola konkretnie zyski i zapewnić sobie w argentyńskich warunkach naftowych i lotniczych pozycje dające im wszystkie prerogatywy i wielkie zyski. (ea)

# Czwarty dzień procesu NSZ Zbrodnicze kunszachty płockiego AK z gestapowcami Cyniczne zeznania kleryka Majewskiego

W CZWARTYM dniu procesu NSZ-owców Sąd Wojskowy przesłuchał 3 oskarżonych: konfidenta gestapo Jana Nowaka, kleryka Stefana Majewskiego oraz dezertera Wiktora Stryjewskiego.

Osk. Jan Nowak przypominał szczerą kampanię, prowadzoną w roku 1944 przez dowództwo na czele AK przeciw polskiemu ruchom lewicowym i przeciwko Związki Radzieckiemu, a następnie podał szczegóły zamordowania przejeźden z oddziałów AK trzech żołnierzy Armii Ludowej w październiku 1944 roku w jednej ze wsi w okolicy Płocka.

Nowak stwierdza, że miejscowe dowództwo AK starało się o utrzymanie tego bratobójczego mord w tajemnicy.

# W Parmie, Plovdiv Wiedniu, Sztokholmie uczestniczyć będzie Polska w międzynarodowych targach

POLSKA weźmie w roku bieżącym udział w czterech międzynarodowych targach i wystawach. Na specjalnej Wystawie Przemysłu Konserwowego w Parmie pokazemy nasze ciekawe się dobrą marką na świecie — konserwy mięsne, rybne i owocowe.

W pawilonie na Międzynarodowych Targach w Plovdiv zaprezentujemy bratniej Republice Bułgarskiej i całej Europie osiągnięcia i możliwości eksportowe naszego, przemysłu maszynowego, chemicznego, włókienniczego, hutniczego, mineralnego i rolno-spożywczego.

Na Targach Wiedeńskich (10 — 17 września) w polskim pawilonie najwięcej miejsca zajmą wyroby przemysłu spożywczego, chemicznego, włókienniczego, hutniczego.

W Sztokholmie wreszcie zaprezentujemy nasz węgiel, koks, węgry by przemysłu chemicznego, włókienniczego, maszynowego, mineralnego, ludowego itp.

Na targach tych, prawdopodobnie wszędzie, odbywać się będzie sprzedaż kiersmaszowa wyrobów polskiego przemysłu, co pokryje w bardzo znacznej części koszt udziału Polski w tych imprezach. (na)

# CODZIENNA NOWELKA

## Działalność nowoczesnego dyplomaty

Jarosław Haszek

CZESTO, zwłaszcza ostatnimi czasy mówiło się dużo o tym, że niektórzy dyplomaci pozbawieni są rozumu. Twierdzenie to upada jednak całkowicie wobec na prawdę klasycznej działalności wytrawnego dyplomaty hrabiego Rudolfa z Kamelu. Dyplomata ten posiadał bowiem rozum, i to tegi rozum, jak to zresztą sami osądzicie.

Hrabia Rudolf z Kamelu pochodził ze starej szlacheckiej rodziny, która dała ludzkości najsłynniejszego idiotę świata pana Jana z Kamelu, człowieka naprawdę światowego formatu, który był autorem dzieła o obrocie ziemi. Zmarł on później jako ambasador przy dworze rosyjskim. Współcześni mu historycy nazwali go: najbolszym idiotem wsiwio mira, co po polsku znaczy — największy idiota wszechświata.

Pan Jan z Kamelu miał syna Karola, który cierpiął na ideę fixe, że pewnego dnia przeobrazi się w dworską damę. Leżono go więc zimnymi prysznicami, stosowanymi na głowę, aż wreszcie udało się mu z niej wybić te bzdury. Pan Jan pozostawił po sobie potomka Józefa Antoniego, który jeszcze jako dziecko spadł ze schodów zamkowych na głowę, przetwarzając sobie czaszkę, wskutek czego rozwinęła się u niego później tak zwana reumatyczna neuroza. Nie zaszedł w życiu daleko: został zaledwie generałem. Jego synem jest właśnie wyżej wymieniony Rudolf.

Kiedy Rudolf przyszedł na świat odbyła się natychmiast narada rodzinna, w czasie której postanowiono, że Rudolf będzie się musiał poświęcić karierze dyploma-

tyzacji jego powrotu do podziemia po wyzwoleniu, wpłynęło wrogie na stawienie części duchowieństwa do ustroju demokracji ludowej. Działalność swą w konspiracji po wyzwoleniu, osk. Majewski dzielił na dwa okresy. Pierwszy polegał na napadach na funkcjonariuszy UB i MO oraz grabieżach.

Kleryk opowiada, jak w czerwcu 1945 w miejscowości Krajewice w pow. Sierpc, zamordował kilkoma strzałami z pistoletu milicjanta, jadącego na rowerze. Stwierdzając, że milicjant ów nie chciał się dać rozbroić, Majewski nazywa z cynizmem ten mord „przypadkowym”.

Przy następnej — jak to nazywa — „akcji”, kleryk brał udział w mordzie funkcjonariusza UB Iwana i jego żony, która była wówczas w ósmym miesiącu ciąży. Zapytany przez przewodniczącego, czy podlegał do mordu, kleryk Majewski odpowiada obłudnie, że tylko „referował te sprawy”.

Oskarżony brał udział w kilkunastu napadach na posterunki MO, spółdzielnie, a także uczestniczył w pobiciu działaczy demokratycznych. Osk. przyznaje się do zamordowania dwóch milicjantów w miejscowości Gnaty, pow. Lelice.

Majewski przyznał, że sprzedał na targowisku w Warszawie biżuterię zabraną przez bandę w czasie napadu dokonanego we Włocławku.

Z kolei oskarżony Majewski przeszedł do omawiania „spokojnego” — jak się wyraża — etapu swego życia. Po powrocie do Warszawy w kwietniu 1947 r. ujawnia się, lecz nadal podtrzymuje kontakty z osk. Bronarskim i pisuje ulotki, wrogie ustrojowi.

78 ZBRODNI STRYJEWSKIEGO  
NA ZEZNANIACH następnie oskarżonym Wiktorze Stryjewskim dezercerze Służby Ochrony Kolei z Sierpca, ciężki zarzut dokonania 78 czynów przestępczych.

Przyznaje się on do udziału w rozlicznych napadach. M. in. uczestniczył w zamordowaniu przez bandę niejakiego „Słonego”, dwóch milicjantów w Okalewie, pow. Rybin.

Kiedy w ślad za mordercami wyruszył pościg, bandyci urządzili przy szosie, biegnącej przez las, za sadzkę i zaatakowali ścigający ich samochód, zabijając trzynastu milicjantów, członków ORMO i funkcjonariuszy UB. Wspomina też z całym cynizmem, że po tej masakrze, poszedł popatrzyć na zwłoki pomordowanych i przyglądał się, jak bandyci grabią ciała poległych.

Zeznania osk. Stryjewskiego kontynuowane były na rozprawie w dniu 23 bm.

lat 25, a więc zaledwie po siedmiu latach nauki nauk już wszystkie państwa europejskie. Mając lat 30, nauczył się grać w makao i bakarat, w którym zabłysnął wrodzonym talentem, i przeszedł na służbę państwową. Został przydzielony do ministerstwa spraw zagranicznych, dokąd przyjeżdżał się zawsze wysypiać po przeładowanych nocach.

Pewnego dnia minister spraw zagranicznych poklepał go po ramieniu i oświadczył mu, że zostaje wysłany w tajnej misji do stolicy państwa ościennego. Ową tajną misję krył w sobie akta z różnymi gryzmołami, pisany sztyfem. Chodziło o projekt jakiegoś paktu obu państw przeciw państwu trzeciemu, które w sposób niedwuznaczny zadłużało się ostatnio na terenie międzynarodowym, w celu nabycia większej ilości sprzętu wojennego.

Hrabia Rudolf z Kamelu włączył wtedy pod pachę teczkę z ważnymi papierami państwowymi, udał się bezzwłocznie w podróż do sąsiedniego państwa.

W stolicy obcego kraju, jadąc z dworca do hotelu taksówką, stwierdził nagle, że czegoś mu brakuje. Teczkę z cenną zawartością zostawił w pociągu. Zadną miarę jednak nie mógł sobie przypomnieć co właściwie zgubił, a kiedy przybył do hotelu nie zdawał sobie absolutnie sprawy dlaczego się tu znalazł i co ma właściwie do roboty w stolicy obcego państwa.

Również właściciel hotelu, z którym kazał się telefonicznie połączyć, nie był w stanie udzielić mu bliższych informacji na to pytanie.

Hrabia Rudolf wyszedł więc na miasto i wtedy wpadło mu na myśl, że jeśli tu już jest, to mógłby właściwie kupić sobie papierosów. Udał się więc do najbliższej trafiki i zażądał pudełka dobrych papierosów.

Pan wybaczy — wyjaśnił mu uprzejmie właściciel sklepu — ale nasza firma sprzedaje wyłącznie galanterię żelazną. Tu nie ma żadnej trafiki. Mamy natomiast na

# 24 godzin na ŚWIECIE

Do Sofii przybyła delegacja Polskiego Radia z dyrektorem Billigiem na czele, w celu podpisania umowy o współpracy radiowej z Bułgarią.

Przedstawiony Komisji Finansowej Zgromadzenia Narodowego nowy budżet francuski zamyka się deficytem w sumie 100 miliardów franków.

Francuskie związki zawodowe metalowców i górników złożyły rządowi

wi Bidault wspólne memorandum protestujące przeciwko planowi utworzenia zachodnio - europejskiego kombinatu węgla i stali.

W obronie niezależności ruchu związkowego trwa w Argentynie od 18 maja strajk marynarzy i robotników portowych. Strajk sparaliżował cały handel zagraniczny Argentyny.

W najbliższych dniach przybędzie do Budapesztu delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu zawarcia układu o współpracy gospodarczej i kulturalnej między obu krajami.

Radziecka Komisja Kontrolna w Niemczech przekazała rządowi NRD zarząd i ochronę mienia zagranicznego, znajdującego się na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

# 6 warunków zwycięstwa w budowie socjalistycznego przemysłu

6 WARUNKÓW zwycięstwa w budowie socjalistycznego przemysłu, wysuniętych przez J. Stalina 23 czerwca 1931 r. omawia na łamach „Trybuny Ludu” w artykule specjalnym E. Frołow. Wówczas to J. Stalin wygłosił przemówienie na naradzie działaczy gospodarczych.

Owe 6 warunków zwycięstwa, to:

- 1) nowe kadry robotnicze,
- 2) mechanizacja procesów pracy,
- 3) zlikwidowanie płynności siły roboczej łącznie z uwzględnieniem zróżnicowania płac zależnie od kwalifikacji, ilości i jakości pracy oraz łącznie ze stałą troską o warunki bytowe robotników,
- 4) zlikwidowanie braku odpowiedzialności i zasadnicze podwyższenie odpowiedzialności każdego za powierzone mu zadanie,
- 5) stworzenie i wychowanie własnej inteligencji klasy robotniczej,
- 6) wykorzystanie nowych rezerw dla socjalistycznej akumulacji i przyspieszenia tempa uprzemysłowienia.

„Pracować po nowemu, kierować po nowemu” — pod tym stalinowskim hasłem dokonywała się przebudowa we wszystkich ogniskach organizmu gospodarczego i aparatu państwowego kraju — pisał E. Frołow — „6 warunków Stalina” przyniosło radzieckiemu narodowi wielkie zwycięstwo w budownictwie socjalizmu, osiągnięcie w pełni gospodarczej samowystarczalności i niezależności radzieckiego, socjalistycznego państwa.

# 24 GODZINY w Kraju

Wczoraj przybyły do Warszawy na Zjazd Literatów Polskich delegacje pisarzy rumuńskich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Górnicy Żabrskich Zakładów Przemysłu Węglowego jako pierwsi wykonali przedterminowo plan wydobycia węgla za I półrocze br. w dniu 21.6. br.

# W 5-tą rocznicę powstania „Głosu Robotniczego”

zyczenia od KC PZPR

SEKRETARZ KC PZPR. E. Ochab przesłał do redakcji „Głosu Robotniczego” w Łodzi z okazji 5-tej rocznicy powstania tego pisma list z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami

# Leon Kruczkowski o zadaniach

# Związku Literatów

(Dokończenie ze str. 1)

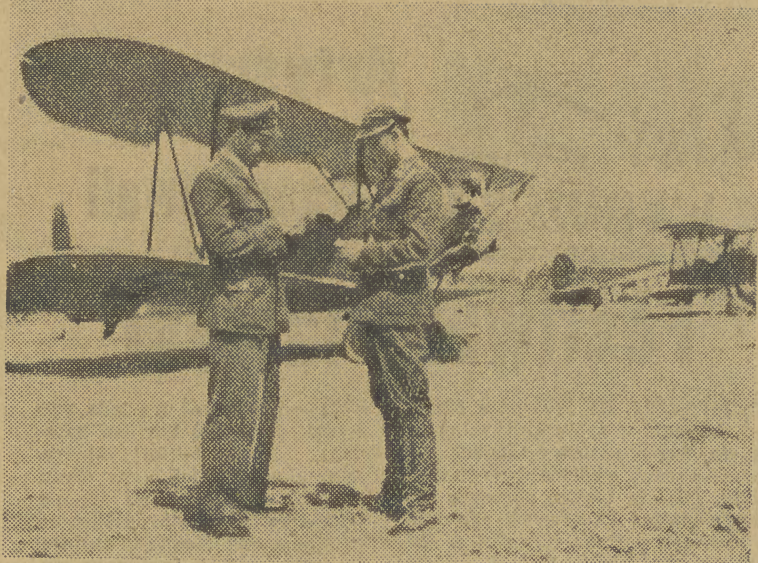
Łączy to się również z zagadnieniem ostatecznego uregulowania spraw materialnych pisarzy, zapewnienia im warunków do pracy. Zasadnicze znaczenie dla tych spraw będzie miało utworzenie Funduszu Popierania Twórczości Artystycznej. Będzie to niejako instytucja o charakterze inwestycyjnym, przy czym inwestowanie odbywać tu się będzie w dziedzinie twórczości artystycznej poprzez stypendia, zapomogi, organizowanie wszelkiego rodzaju akcji, udzielanie zamówień i zapomóg.

Według powierzchownych obliczeń fundusz ten będzie opierał się na sumie jednego miliarda złotych, która wpłynie w ciągu roku z ustawowych opłat za wszelkiego rodzaju rozpowszechnianie dzieł literatury i sztuki. Jak widzimy, instytucja ta odejmie całkowicie Związkowi jego dotychczasowe kłopoty i troski o sprawy „bytowe” pisarzy.

A jak będzie się przedstawiało w nowym Związku zagadnienie wychowania kadr pisarskich?

Hasło, pod którym będzie dokonana przebudowa struktury członkowskiej Związku, a mianowicie: tylko aktywni pisarze członkami Związku Literatów Polskich — przekreśli dotychczasową formalistykę w tych sprawach i otworzy szeregi Związku dla dopływu nowych talentów. Trzeba o ich rozwój i aktywizację winna być główną troską nowych władz związkowych.

Thum. Z. K. ROGOWSKI



Dowódca ekipy lotniczej omawia rezultaty lotu.

# Walka o lasy została wygrana WSPÓLNY WYSIŁEK pilotów, mechaników, ładowaczy, meteorologów i leśników zdecydował o zwycięstwie

PO RAZ PIERWSZY zastosowano w tym roku opylanie lasów z samolotów. Nad lasami, zagrożonymi przez szkodnika — mniszkę — piloci zrzucają „warkocz” białego proszku.

Właśnie mieliśmy okazję wzięcia udziału w „nalocie”, przeprowadzonym przez kilka samolotów w okolicy Istebnej.

SAMOLOTY wznoszą się z ładunkiem owadobójczego azotoku i efuzanu.

— Dzisiaj wziąłem ze sobą — oświadcza pilot Woźny z Aeroklubu Krośnieńskiego — ponad tonę. Jutro akcję kończymy.

Wiadomości o pojawianiu się brudnicy — mniszki w tych terenach sygnalizowane były jeszcze w r. 1947. Jednak dopiero obecnie ustalono na podstawie danych ekspedycji Instytutu Ministerstwa Leśnictwa, że mniszka przygotowuje inwazję na wielką skalę.

Warto dodać, że brudnica — mniszka jako sama nie jest szkodliwa. Szkodnikami są jej gąsienice, które na wiosnę objadają korony drzew. Gąsienice przechodzą 5 okresów rozwoju. W dwóch pierwszych są najmniej odporne na działanie trujących porażających ich system nerwowy.

W EDŁUG danych Instytutu Badawczego Leśnictwa, przeciętne

„zageszczenie” gąsienic na drzewie wynosi około 70 tys. sztuk. Wystarczy 5.000 gąsienic, aby zniszczyć dorosie piękne drzewo. Niebezpieczeństwo, zagrażające naszemu drzewostanowi ze strony tego szkodnika zostało zażegnane. Wspólny wysiłek pilotów, mechaników, ładowaczy, meteorologów, leśników zdecydował o zwycięstwie. Walka o lasy została wygrana.  
Bronisław Duda

## O ubiór regionalny dorożkarzy zakopiańskich

JEDNĄ z atrakcji Zakopanego, stanowi niewątpliwie wybitnie regionalny charakter Skalnego Podhala.

Wystarczy wysiąść na dworc kolejowym lub autobusowym — aby się o tym przekonać. Zimą czekają tu sanki, a latem dorożki. Dorożkarze ubrani są w stroje, różne od tych, jakie spotykamy w innych miastach.

Jeszcze przed wojną wprowadzono jako obowiązujący dorożkarzy zakopiańskich — strój góralski. Wcale korzystnie harmonizował on z podtatrzzańskim krajobrazem, no i z powozikami i uprzężą podhalańską... I dziś zwrotne powoziki (pomalowane na żółto) tworzą barwną całość wraz z pełnymi animsu furmanami na kozłach.

Tak. Tylko, że ostatnio coraz rzadziej widzi się piękne stroje góralskie wśród dorożkarzy. A szkoda. Przecież daleko bardziej estetycznie wygląda góralski woźnica w swym stroju regionalnym niż „po ceppersku” w dodatku nieczarnych niechlujnie...

CZY NIE NALEŻAŁOBY POSTARAĆ SIĘ O TO, BY ZARZĄD MIEJSKI W ZAKOPANEM PRZY WRÓCIE DAWNY ZWYCZAJ?! POGLĄD TEN POTWIERDZAJĄ WYPOWIEDZI LICZNYCH PRZY JEZDNYCH. (J. S.)

### Sylwetki krakowskie

## Marian Krupa do niedawna tokarz dziś student II roku AG-H



SZESĆ LAT pracowałem jako tokarz i nawet przez myśl mi nie przeszło, że będę kiedyś inżynierem, — mówi nam uśmiechnięty Marian Krupa obecnie kończący II rok studiów na Wydziale Hutniczym Akademii Górniczo-Hutniczej.

Nasz rozmówca to syn maszynisty z huty Stalowa Wola. Urodził się w Chlewiśku pow. Końskie i po ukończeniu szkoły podstawowej został tokarzem w hucie, gdzie pracował jego ojciec.

Jako doskonałego pracownika i wybitnego aktywistę HZUM wysunięto go w 1946 r. na kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie. Ukończywszy ten kurs wstąpił M. Krupa na rok wstępny Wydziału Hutniczego Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie obecnie kończy drugi rok.

Dziś M. Krupa jest produkującym w nauce studentem, aktywistą ZAMP. Jego najgorszą notą jest... dobrze, w terminie przedwakacyjnym zdał on największą ilość egzaminów spośród swoich kolegów.

Prezydent Bierut na IV plenum powiedział:

„Ludzi zdolnych jest wiele do koła nas, trzeba tylko, abyście im podali rękę — dopomogli i otoczyli opieką”.

Marian Krupa jest najlepszym przykładem słuszności tych słów. Dzięki zrozumieniu i wysunięciu przez władze Partyjne i młodzieżowe, dzięki otrzymaniu wybitnej pomocy od Państwa, jak mieszkanie, stypendia i pomoce naukowe, Marian Krupa zostanie inżynierem.

Dzięki setkom i tysiącom takich jak on wzmocnią się i wzrosną nasze kadry gospodarcze i techniczne. (Kal)

## Meldunki

### Korespondentów

#### »Echa«

##### SPEKULANCI PŁACĄ KARY

Orzeczeniem Komisji Specjalnej w Bielsku ukarani zostali właściciele hurtowni włókienniczej — Herman Polanowski i Józef Zajączkowski, miesięcznym aresztem i grzywną po milionie złotych.

Przechowywali oni w hurtowni 5 sztuk materiałów niewiadomego pochodzenia, które, choć nie księgowane — przeznaczone były na sprzedaż.

##### PSS PRZEJMIE W DĄBROWIE SKLEPY SPOŻYWCZE

PSS w Dąbrowie rozwija coraz wyższą działalność. Ostatnio zaczęła przejmować sklepy masarskie, piekarnie, jak również gospody. Ponadto przejęła część sklepów spożywczych. Wkrótce wszystkie sklepy tego rodzaju znajdą się pod kierownictwem PSS.

##### „DOROŻKA PO WARSZAWIE” — W DĄBROWIE

Państwowy Teatr Młodego Widza z Krakowa odwiedził scenę dąbrowską, wystawiając wodewil pt. „Dorożka po Warszawie”. Publiczność obdarzyła wykonawców gościnnymi oklaskami. (ew)



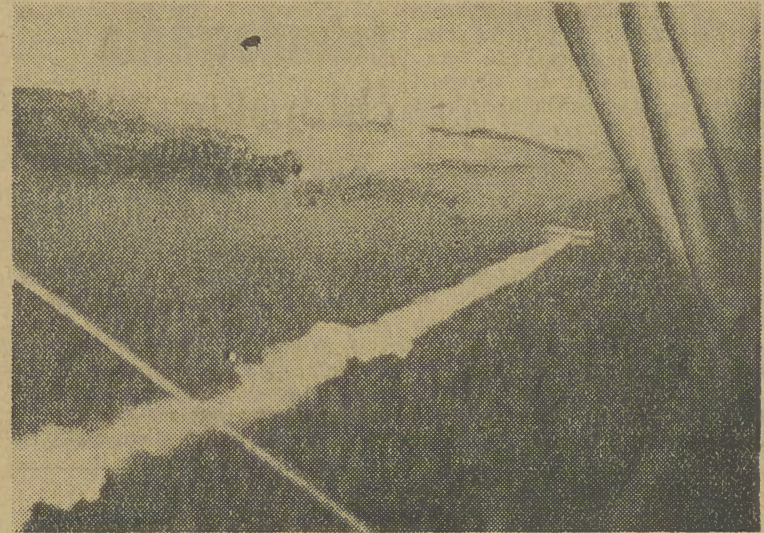
Samolot załadowany azotoksem i efuzanem odleci za chwilę.

## Czy długo jeszcze będą straszyć wraki aut z czasów wojny?

W gromadzie Biezanów, w pobliżu kolonii pracowników drożdźwoni, tkwią jeszcze cztery wraki aut niemieckich. — Czy nie byłoby rzeczą wskazaną, ażeby soltys gromady polecił wywieźć w ramach szarwarku te szczątki do zbiornicy odpadków w Krakowie? (st.)

## Osiągnięcia Szkoły Zawodowej w Świątnikach Górnych

Szkoła Zawodowa w Świątnikach Górnych uruchomiła w dniu 18 bm. wystawę, obrazującą całokształt jej pracy i osiągnięć. Otwarcia towarzyszył popis uczeński, przy czym krakowiaki i występy teatru kukieliek zasłużyły na szczególną uwagę. Należy dodać, że program szkoły obejmuje 3 kursy: gospodarczy, krawiecki i taktwa artystycznego. (J. ter.)



Jeden z samolotów wypuścił już biały warkocz proszku owadobójczego.

### Ogłoszenia drobne

#### NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego, Łódź, skrzynka 163. 711

#### PRACA

Dziewczynę z gotowaniem przy dzieciach, z referencjami przyjmę od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Meiselsa 20 „Galanteria”.

### Pracownicy poszukiwani

Piekarskich czeladników poszukujemy. Zgłoszenia pisemne z życiorysami kierować do Dziecięcego Zakładu Leczniczego U. J. Zakopane — Bystre.

Księgowego poszukuje od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze — Kraków, ul. Dietla 64. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Referat Personalny.

### ZGUBY

Zgubiono i rekawiczkę długą i rękawiczkę krótką. Zgubiono świadectwo klasy VII nr 21/48 Inspektora Szkolnego. Brzesko, Janicka Cecylia, Pl. Mariacki 1/11. 800



Z ANIM razem z Czytelnikiem ruszamy w naszą podróż, należy poświęcić nieco uwagi samemu obrazowi świata. Bowiemy nie tak od razu doszliśmy do słusznego przekonania, że ziemia jest kulą wirującą dokoła słońca i własnej osi, że wędruje w nieskończonej przestrzeni, stanowiąc zaledwie jeden z pyłków wielkiego układu planetarnego.

Przez dłuższy czas ludzie przekonani byli, że ziemia jest centralnym i najważniejszym punktem wszechświata. Według tych wyobrażeń, wszelkie inne planety

wraz z życiodajnym słońcem — były jedynie dodatkiem do naszego dość ciasnego świata. Wyobrażano sobie ten świat jako po prostu płaski talerz na którym wznosiły się tu góry, ówdeci wiaszczyście duni, a indziej jeszcze — płynęły rzeki i strumienie.

Ten płaski, przypominający z rysunków starożytnych patelnię twór, pływał po powierzchni niezmiernych wód oceanicznych. Obraz świata starożytnych, a więc Egipcjan, Asyryjczyków, Greków i Rzymian był bardzo niedokładny. Kończył się tam, dokąd dotarły ko-

### Wędrowka przez globus

## Błyskawiczna geografia świata (1) Od talerza do globusa

lonizujące oddziały wojowników tych państw lub ich obrotni kupcy.

P IERWSZA mapa starożytnego świata, sporządzona przez greckiego historyka i geografę Herodota jest właściwie jedynie mapą ziem dostępnych konnej komunikacji i żegludze ówczesnej.

Już w owych czasach jednakże żyli spryciarze, którym nie chciało się wierzyć, że świat się kończy na jakiś tam górach, lub mierzach.

— A co jest za mierzami? Co może się znajdować za górami? — dopytywali się z dowcipnym uśmiechem. Współcześni im uczeni, bardziej przywiązani do własnych formuł niż do namietności mówienia prawdy, oburzali się i wzruszali ramionami. Nie zmieniało to jednak ciekawości tych, którym dotychczasowy obraz świata nie wystarczał.

BARDZO wielu astronomów i fizyków starożytnych podejrzewało, że w uproszczonej geografii sporządzonej przez ich bratnych kolegów kryje się jakaś lipa. Jeden z geografów fenickich, podróżnik i przy sposobności morski rabuś, Mago, wyrażał nawet rewolucyjne przypuszczenie, że ziemia nie jest wcale płaską. W jego ślady poszli arabscy uczeni, twierdząc, że kto wie, czy ziemia nie ma kształtu wielkiego kurzego



W w. XV niektórzy uczeni uznali, że ziemia jest kulista.

wprawdzie nadal była płaska, nakrywał ją jednak przejrzysty stózek firmamenty, po którym wędrowały ciała niebieskie. Poza tym stożkiem istniało (prawdopodobnie tam, gdzie obecna nauka umieszcza stratosferę) niebo z „nioletami różnych stopni i ze wszystkimi świętymi, a od spodu, pod ładem i oceanami ponał wietrzny ogień piekielny, podsycony gorliwie przez rogatych, ogomiastych i niezbyt wronych wrogów rodzaju ludzkiego — diabłów.

P ODOBNIĘ jednak jak w starożytności, tak i teraz co inteligentniejszy i sprytniejszy podróżnik kijał nad taką nauką głową, dając do zrozumienia, że wiedza znacznie więcej i lepiej. Zapytywani, opowiadali o ludziach chodzących do góry nogami po przeciwnym stronie widnokręgu, o malowniczych lasach owocujących pieczonym chlebem i o kobietach tak pięknych, że ktokolwiek tylko na nie spojrzal — zapominał kim jest, skąd pochodzi i dokąd ma wrócić. Mieszkańcy miały owe piękności tam, gdzie do dziś dnia w zdrowiu i względnej pomyślności przeżywa wcale nie tak znowu piękne plemie, spożywających foczy tuszcz i stearynowe świece — Eskimosów.

Z tego wynikało, że jeżeli nauka ówczesna była nieścisła, to mądrzy podróżnicy po prostu błagowali. Ale dalecy byli od błagi astronomowie, fizycy i inny tego typu uczeni naród, który wyzyskując doświadczenia żeglarzy i własne karłowate obliczenia postawił już w końcu XV wieku tezę, że ziemia jest okrągła jak kula, czyli, że ma kształt globusa (jak z grecka — co było wówczas w modzie — nazywano kulę).



Według uczonych teologów firmament nakrywał ziemię jak stózek.

Po pierwszej podróży dokoła takiej kuli, po podróży przedsiębranej przez Magellana i Kolumba ustalili się kulisty obraz ziemi.

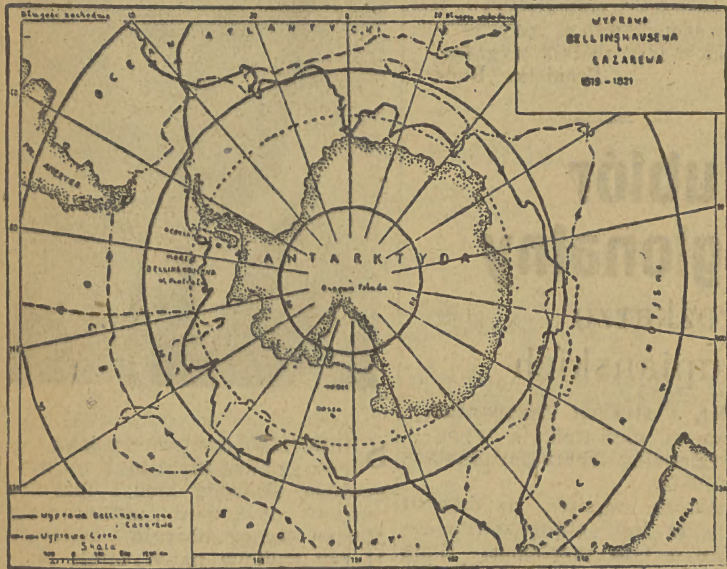
I jak potwierdziły późniejsze badania naukowe, obraz ten tym razem odpowiadał rzeczywistości. Do piero jednak następnym razem od będziemy krótką przejażdżkę po wszystkich równoleżnikach z południkami i po biegunach ze strefami podbiegunowymi.



Obraz świata starożytnego był bardzo niedokładny.

# Nawet w lecie 30 stopni mrozu NAJWYŻSZY ŁĄD ŚWIATA pokrywają wieczne śniegi i lody

Na początku ubiegłego stulecia rosyjscy żeglarze odkryli bezkresne obszary Antarktydy



gwny i albatrosy, które przebywają tylko nad morzem i żywią się wyłącznie morskimi organizmami.

Ssaki reprezentują wielkie ilości wszelkiego rodzaju fok, wśród których tzw. „morski słoń” posiada 5-6 m długości i osiąga około czterech ton wagi. Daje on do 500 kg tłuszczu.

Na wodach Antarktydy żyją olbrzymie stada wielorybów, wśród których znajdują się okazy, największe wśród zwierząt ziemi. Niektóre odmiany posiadają przeszło 30 m długości i powyżej 100 ton wagi. Średnio dają one około 20 ton tłuszczu. Żywią się głębinowymi rączkami.

Już w starożytności wyrażano przypuszczenie o istnieniu łąd południowego bieguna. Na mapie Ptolomeusza (150 r. nowej ery) pokazany był olbrzymi łąd południowy, notabene przylegający do południowego brzegu Afryki, który zajmował całą szerokość południowej półkuli na zewnątrz od równika. W rzeczywistości jednak nikt tego łądu nie widział.

### HISTORYCZNE ODKRYCIE

Odkrycie łądu Antarktydy jest historyczną zasługą rosyjskich żeglarzy. Byli nimi Bellingshausen i Lazarew. Oni to pierwsi — jak stwierdza kategorycznie nota rządu ZSRR do państw roszczeniowych — dotarli do brzegów Antarktydy, obezili ten kontynent i dowiedli tym samym, że błędny był panujący wówczas pogląd, jakoby za Południowym Biegunem Polarnym nie było ziemi... Działo się to w latach 1819 — 1821.

W tym to czasie czterokrotnie rosyjscy odkrywcy podeszli do brzegów łądu Antarktydy, im bezsprzecznie przysługuje pierwszeństwo odkrycia łądu Antarktydy, i dlatego stan prawny Antarktydy nie może być ustalony bez udziału Związku Radzieckiego, mimo usiłowań

państw imperialistycznych, aby pominąć w tym zagadnieniu słusze roszczenia ZSRR.

M. D.

## Brawo młodzież chrzanowska!

Jeszcze w roku ub. zawiązało się przy chrzanowskim Liceum Ogólnokształcącym — Koło Ligi Ochrony Przyrody. Prowadzone przez licealnego przyrodnika — prof. Mieczysława Mazarakię — rozwija ożywioną działalność. Do sukcesów Koła zaliczyć należy zbudowanie przez młodzież blisko 800 budek dla ptaków tzw. skrzynek legowych.

W ramach święta Lasu wysadzone w Kątach, jak również na obszarze leśnictwa Libiąż ok. 40 tys. drzewek.

Koło redaguje gazetkę ścienną pt. „Na Straży Przyrody”. Do najczynniejszych aktywistów Koła i gazetki ściennej należą: Longin Olesński (ZMP), który w tym roku zdał b. dobrze egzamin dojrzałości, T. Stepczyk (ZMP), Janina Urbańczyk i K. Gebicka. (jaga)

## Piorun spalił zabudowania chłopskie

W miejscowości Wysokie (pow. nowosądecki) skutkiem uderzenia pioruna spaliło się zabudowanie gospodarstwa małorolnego chłopca *Ja na Dutli*. Akcja straży pożarnej okazała się spóźniona — wobec nie doświadczenia terenu i złego stanu szosy.

W Wielogłowach spłonęła od uderzenia pioruna stodoła. W Janeczowej zginął porażony piorunem uczeń licealny Sojka — w chwili, gdy wychylił głowę z okna. (k)

## Prawo dla każdego

### PRZYCZYNY ODEBRANIA WŁADZY RODZICIELSKIEJ

P. Aniela H. W sprawie, o którą Pani zapytuje ukazało się niedawno orzeczenie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że matka dziecka, która w związku z rozkładem pożycia małżeńskiego opuszcza męża i wiąże swoje życie z innym mężczyzną, nie popełnia nadużycia lub zaniedbania uzasadniającego odebranie jej władzy rodzicielskiej. „Opuszczenie wspólnego miejsca zamieszkania przez jednego z małżonków i jego pozyicie z inną osobą nie dyskwalifikuje go jeszcze moralnie, a pociągnąć za sobą odebranie mu władzy rodzicielskiej może tylko w tym przypadku, gdy ustalony zostanie niekorzystny wpływ, jaki wywarł na nowy związek i to tak dalece niekorzystny, że w skutkach swoich zaciążył ujemnie na sytuacji, wychowaniu oraz kształtowaniu się osobowości dziecka; ujawnione w tych warunkach wychowanie dziecka w nienawiści do drugiego z rodziców — będzie nadużyciem w rozumieniu prawa rodzinnego”.

P. Franciszek Ł. Kraków. Wniosek dziecka pozamałżeńskiego o nadanie mu nazwiska ojca może być zgłoszony razem z powództwem o ustalenie ojcostwa w tym samym pozwie, lub później w oddzielnym powództwie. Powództwo może dziećko wniesić jeszcze przed dojściem do pełnoletności, w tym wypadku matka występuje w imieniu dziecka.

P. L. D. Ustawa o spółdzielniach jest z daty 29 października 1920, nowela z dnia 20 grudnia 1949 r. Jeżeli chcecie przedsiębiorstwo swej spółdzielni przekazać innemu przed siębiorstwu spółdzielczemu, to musicie zgłosić wniosek do właściwej Centrali, ta zaś z kolei do Centrali Związku Spółdzielczego.

Adam — „Staly Czytelnik”. Jeżeli zawarł Pan w marcu 1946 r. związek małżeński tylko w kościele, a nie w urzędzie stanu cywilnego, to nie musi Pan starać się o rozwód, gdyż Sąd może rozwiązać tylko małżeństwo prawnie zawarte, pańskie zaś małżeństwo prawnie nie istnieje, od 1 stycznia 1946 r. obowiązują bowiem zawieranie związku małżeńskiego w urzędach stanu cywilnego. Tak wygląda to zagadnienie od strony prawnej, o kwestii etycznej nie możemy oczywiście decydować, zwłaszcza nie znając warunków, w których małżeństwo zostało zawarte.

**Rzeźbiarze nowosądecy utworzyli spółdzielnię pracy**  
Spółdzielnia Pracy „Twórczość” utworzona niedawno w Nowym Sączu jednoczy w swych szeregach miejscowych rzeźbiarzy zrzeszonych w 3 grupach. (k)

Łąd Antarktydy, na którym znajduje się południowy biegun, leży na wysokości 2.800 m nad poziomem morza. Tym się też najwybitniej różni biegun południowy od północnego, albowiem biegun północny położony jest nie na łądzie, lecz na wodach oceanu, gdzie głębokość sięga 4.000 m.

Ponadto dni i noce polarne prawie jednakowo długie na obu biegunach następują w odmiennych porach: kiedy w Arktyce jest lato i dzień, w Antarktydzie panuje zima i noc.

Wodna przestrzeń dookoła bieguna północnego o powierzchni około 14 milionów km kw. otoczona jest suszą — północnymi połaciami Europy, Azji i Ameryki Półn., gdy łąd dookoła bieguna południowego, o powierzchni również około 14 milionów km kw., otoczony jest wodą, południowymi kresami wspomnianych na początku oceanów.

### NAJWYŻSZY ŁĄD

Nowa, szósta część świata, jak zwie się łąd Antarktydy jest najwyższym łądem z istniejących. Średnia wysokość tego łądu przekracza 2.000 m nad poziom morza, czyli sześć razy więcej od średniej wysokości Europy — 340 m.

Łąd Antarktydy jest całkowicie, z bardzo małym wyjątkiem, pokryty wiecznym lodem i śniegiem. W zagłębieniach pomiędzy górami wylęczają sobie drogę do morza olbrzymie lodowce. Tam, gdzie nie ma gór, ani lodowców, doliny lodowa pokrywa suzsy wychodzi szerokim frontem do morza, tworząc nad nim wielką urwistą ścianę lodową z dala od rzeczywistego brzegu łądu.

### GÓRY LODOWE

Częstym zjawiskiem są tu lodowe barłery, tworzące się w rezultacie zlewania się kilku lodowców nad płytkim morzem. Pod naciskiem nagromadzonych mas śniegu i naporem zlewających się lodowców brzeg bariery posuwa się naprzód. Od czasu do czasu brzegi tej bariery oblamują się, i to właśnie daje początek górcom lodowym, które prąd wody unosi na północ. Często góry te osiągają kilka, lub nawet kilkadziesiąt kilometrów długości i szerokości. Mniejsze góry lodowe tworzą się przy oblamywaniu się w morzu końców lodowców dolinowych.

Klimat Antarktydy jest bardzo surowy: zimą panują mrozy powyżej 40 st. C., latem zaś u brzegów, na poziomie morza, temperatura zwykle jest poniżej zera, a na dużych wysokościach — latem, w styczniu — temperatura wynosi 20 — 30 st. mrozu.

### PINGWINY I ALBATROSY

Wewnętrzne części Antarktydy są prawie zupełnie martwe. Jedynie na obnażonych od lodu skrawkach ziemi nad brzegiem morza gdzieniedzle ukazują się mchy na kamienkach. Z ptaków należy głównie wymienić pin-

Ksawery Pruszyński był jednym z najwybitniejszych naszych prozaików. Był pisarzem, który jak każdy literat przechodzący do beletrystyki i dziennikarstwa, bardzo żywo reagował na zjawiska współczesności. Już przed wojną dał się poznać polskiemu czytelnikowi, jako postępowy i byskotliwy pisarz w wydanych przez siebie zbiorach reportaży pod tytułem „Seraje wo — 1914, Szanghaj — 1932 Gdańsk —?” „Palestyna po trzeci” i „Czerwona Hiszpania”.

Wrzesień 1939 roku wykazał jak trafne były przewidywania Pruszyńskiego zamieszczone w pierwszej z wymienionych książek.

„Czerwona Hiszpania” powstał w notatkach dziennikarskich, robionych na froncie wojsk republikańskich. W tej książce sprycyzowała się postępowo, antyfaszystowska postawa Pruszyńskiego.

Dalszym krokiem w jego przechodzeniu na pozycje zdecydowanie demokratyczne był zbiór reportaży pt.: „Podróż po Polsce” w którym demaskował ostrzem swego znakomitego pióra działalność sanacji i endecji.

### PO WOJNIE

Po wojnie, w której brał udział jako żołnierz i korespondent wojenny, wydał szereg opowiadań. Ukazały się one zgrupowane w tomach: „Droga wiodła przez Narwik”, „13 Opo-

### Helena Wielowiejska

## Ksawery Pruszyński

wieści” i „Karabela z Meschedu”. Bohaterami jego są często Polacy, rozproszeni na skutek wojny po całym świecie i znajdujący się w drodze do Polski. Są oni nieraz obciążeni bagażem przeszłości, szukają właściwej drogi, drogi wiodącej do nowej Polski, Polskiodowej.

Dla tej grupy jego utworów charakterystyczne jest opowiadanie pod tytułem „W Giewaldog-wej”, przedstawiające przeżycia nauczyciela, który po zdemobilizowaniu się z wojska angielskiego wraca do rodzinnej wioski. Nauczyciel musi przełamać wiele przeszkód wewnętrznych, które stawia mu własna ambicja i wygodnictwo, aby zostać w zapadłej górskiej wiosczynie, pozbawionej szkoły, co uważa za swój obowiązek.

Pruszyński był pisarzem związanym silnie ze współczesnością. Najlepszym dowodem jego postawy była reakcja oficjalnych kół londyńskich na ogłaszane podczas wojny opowiadania o kampanii norweskiej z roku 1940.

Za „Drogę przez Narwik” wytoczono mu dochodzenie dyscyplinarne i zagrożono sądem wojennym.

„Książka ta była dla mnie sa-



## Artyści Wybrzeża zorganizowali pomysłowy Festiwal Plastyki

OTWARCIE III Festiwalu Plastyki w Sopocie stanowi nie lada wydarzenie w życiu kulturalnym Wybrzeża. Pamiętać bowiem należy, że zespół portowy Gdańsk — Gdynia, liczący blisko 300 tys. mieszkańców, siedziła 5 wyższych uczelni akademickich, oraz wielu województwa Państwowe Muzeum w Gdańsku nie może zaspokoić wszystkich potrzeb ludności w dziedzinie poznania skarbów kultury narodowej i obcej. Dobrze się stało, że organizatorzy Festiwalu postanowili wypełnić tę lukę. A uczynili to w sposób godny pochwały, świadczący o zrozumieniu przełomu, dokonanego w pojmowaniu zadań stojących przed artystami plastykami i działaczami kulturalnymi.

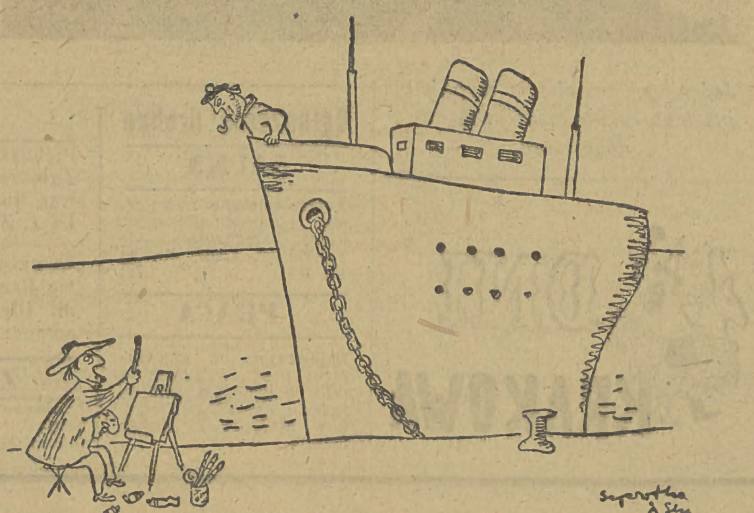
ORGANIZATORZY powiedzieli sobie: zamiast czekać ze zbiorami w zamkniętych murach muzeum, sami pójdziemy między ludzi pracy. Wystawę urządzono w pawilonach tuż obok mola sopotkiego, które w soboty, niedziele i święta jest ulubionym miejscem wypoczynku ludności pracującej Gdańska, Gdyni i Sopotu. Nic też dziwnego, że Festiwal cieszy się dużym powodzeniem.

Festiwal, choć obejmuje aż 13 zamkniętych w sobie wystaw, tworzy jednak logiczną całość. Potrwa on do 10 września br. Będziemy mogli oglądać na nim zbiór polskich strojów ludowych, obejmujący m. inn. piękną kolekcję czepców kaszubskich, Pomysłowa wystawa — pt. „Jak powstaje obraz” wprowadza nas do pracowni artysty, ukazując narzędzia jego pracy oraz daje systematyczny przegląd różnych technik tworzenia dzieł sztuki. Popularyzowaniem historii cywilizacji i sztuki zajmuje się wystawa ceramiki, obrazująca w jaki sposób człowiek w ciągu długich wieków, od lepienia niezdarnych garnków glinianych, doszedł do współczesnej produkcji artystycznej porcelany.

W drugim turnusie od 22 lipca br. w ramach Festiwalu odbędzie się ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki. Malarstwa Czechosłowackiego, „110 lat fotografii artystycznej i użytkowej”, fotografii meksykańskiej, grafiki Goy’ oraz kopii dzieł starych mistrzów.

NA zakończenie mała uwaga: brak podpisów pod niektórymi eksponatami zmusza zwiedzających do kupna katalogu. Niestety cena katalogu — 100 zł. za egzemplarz — jest, naszym zdaniem, nieco wygórowana. Tego rodzaju wydawnictwa powinny być skalkulowane jak najtańiej, by każdy mógł e na być. Dopiero bowiem obejrzenie wystawy z katalogiem w ręku daje zwiedzającym pełne korzyści. (Is)

Panie marynarz, odsuń pan ten statek o jakieś 10 metrów, bo mam złą perspektywę!



## Józef Prutkowski Wczasy

Wczasy — okres niedługi Dla wypoczynku nam dano. O szóstej „bugi — wugi” Sąsiad gwizda za ścianą.

Jeszcze chcesz trochę pospać, A już głosików wodospać. Spór dwu kolegów rozpatrz. Rozpacz...

Po ósmej dawonek: śniadania, Potem chłobalno śpicowanie. Ob. ref. kult. - oświatowa Dyktuje piosenki słowa.

Skonczyłeś wreszcie operę, Siadasz do szachów z partnerem Myślisz o partii — „blitzu” Nad głową sześciu — kibiców.

Jeden, najbardziej ponury Z rąk ci wyrwa figurę, Drugi przy swoim partnerze Zgrabił przesuwa mu wieżę.

Myślisz: zabiję drania, Chwyć go za kurtkę, W tem dzwonek obiad wydawca, Z trzech dań.

A po obiedzie w bezruchu Odpocznie. Napisać list, Nagle wrzyna się w ucho Straszliwy świst.

To sędzia zaczął mecz Wczasowicze wreszczą: hurra! A mecz to ważna rzecz Fizyczna kultura.

O piątej boli już głowa O siódmej zapada zmierzch Ob. ref. kult.-oświatowa Czyta swój własny wiersz

Wię: kulturalna akcja, Sportowa rywalizacja, Odczyt: „Realizacja wczasów”. O siódmej kolacja. Wreszcie na łóżko padasz jak atup! Wtedy ob. ref. kult.-oświatowa siada do fortepianu.

Północ. Znowo: „bugi — wugi” Sąsiad gwizda za ścianą.

I chętnie wracają rodacy Odpocząć po wczasach przy pracy.

dziesięciolecia, aby być pisarzem prawdziwego, twórczego realizmu. Z tej samowiedzy, poważnego, najbardziej odpowiedzialnego stosunku do własnej twórczości, jak również z wielkiego umiłowania poezji Adama Mickiewicza wynika zapewne zwrócenie się do tematu bardziej znanego, historycznego, opracowanego, jakim jest życie największego naszego poety. Ostatnim, nie wydanym jeszcze utworem Pruszyńskiego jest powieść radiowa o Adamie Mickiewiczu, która ukazała się w wydaniu książkowym.

Tragiczna śmierć nie pozwoliła temu świetnemu i ciągle rozwijającemu się pisarzowi dokonać rozpoczętych prac. Były nim między innymi, powieść o Kołłątaj i Kuźnicy oraz oryginalne słuchowisko radiowe o Jarosławie Dąbrowskim.

Pruszyński był związany silnie z tradycją polskiej literatury, której jedną z form, a mianowicie gawędę doprowadził do perfekcji i uwspółcześnił. Równocześnie jednak — wielki temperament pisarski i zainteresowania nowem sprawiły, że nie pomijał najnowocześniejszych technik literackich, jak właśnie słuchowisko czy powieść radiowa.

Ksawery Pruszyński był niezwykle talentowanym uczniem i odważnym twórczym czło-

Czerwiec 24 Sobota Jana

CO PODAC DZIS NA OBIADE

Barszcz z kwaśnego mleka. 1/2 kg kielbasy ugotować w litrze wody...

Idąc ulicami Krakowa

TRZY PRZYŚLAWIA I PEWNA PANI

„Na grzeczności nikt nie stracił... — mówi stara „gadka”. Ale „nie ma reguły bez wyjątku!”...

„Dziękuję, ale jeszcze się czuję na siłach... Też! Zawsze stoje i nie myślę wcale śladią!” Itp. itp.

JESZCZE O SEZONIE OWOCOWYM

Liczne apele do obywateli — konsumentów, by nie zanieczyścić ulic naszego miasta...

Tak jest. Jakąkolwiek ulicą przejdziemy, stwierdzamy, że jest ona jednym wielkim śmietniskiem...

SZUKAMY SZTYLETU!!!

Istnieje legenda związana z wieżą Mariacką — o tym, jak brat zabił brata sztyletem...

Przetrwaj ten sztylet lata okupacji, lecz... nie przetrwaj remontu Sukiennic.

ZNOWU CHWALIMY POCZTĘ

Pocztą jest instytucją, którą musi się chwalić i to z coraz innego powodu.

Dzisiaj wypada znowu pochwalić i Urząd Pocztowy przy ul. Wiełopolu 1, w którego hallu wisi pomysłowa skrzynka uczciwości.

Redakcja Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546-34, sekretariat 248-78.

Wybory do pierwszych sześciu Komitetów Blokowych rozpoczynają się 27 czerwca

Administratorzy powinni sporządzić spisy mieszkańców uprawnionych do głosowania

W DNIACH 27, 28 i 30 czerwca b.r. odbędą się wybory do pierwszych sześciu Komitetów Blokowych w II Urzędzie Obwodowym dzielnicy ósmej.

Zjazd - narada pracowników zootechnicznych

W CZORAJ rozpoczął się w Krakowie 2-dniowy zjazd-narada pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych Instytutu Zootechniki.

Celem zjazdu jest omówienie dalszej metody pracy. Musi się ona oprzeć całkowicie na wspólnych doświadczeniach agrobiologii radzieckiej...

W skład prezydium zjazdu powołani zostali: 1 sekr. KW PZPR — Łopot, wiceprzewodniczący WRN — poseł Taborowicz...

Dnia 28 czerwca w środę w lokalu Gimnazjum przy ul. Bohaterów Stalingradu 48 o godz. 18 wybierają mieszkańcy ulic Berka Joselewicza nr 26, 28, 30, Bohaterów Stalingradu od nr 26 — 40 oraz ul. Wrzesińskiej 13.

Dnia 30 czerwca, w piątek, w lokalu gimnazjum przy ul. Bohaterów Stalingradu 48 o godz. 18 wybierają mieszkańcy ul. Halickiej nr 9 i 11, Przemyskiej nr 2, 4, 6, 8, Bohaterów Stalingradu od 64 do 74 oraz Rzeszowskiej nr 3, 5, 7.

W tym samym dniu i o tej samej godzinie wybierają Komitet Bloku nr 36 mieszkańcy ul. Halickiej nr 15, 16, 17, 18, Przemyskiej 3, Bohaterów Stalingradu od nr 78 — 86, św. Mawrzyńca nr 36, 38 i 40.

WŁAŚCICIELE i administratorzy wszystkich podanych rejonów winni sporządzić spisy mieszkańców uprawnionych do głosowania i dostarczyć je na zebrania wyborcze.

Z zapytaniem w sprawie wyborów do Komitetów Blokowych należą zwracać się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie Pl. WW Świątyni 3/4 I p. p. 109 w godz. 8—15.

Występy zespołów świetlicowych w Barbakanie cieszą się powodzeniem

W CZASIE „Dni Krakowa” oglądamy w Barbakanie występy zespołów świetlicowych, z których niejedną wykazuje dużą inwencję artystyczną...

Za denuncjowanie Polaków 5 lat więzienia

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę Mariana Zuzalki, któremu akt oskarżenia zarzucał przynależność do organizacji „Gestapo”.

Z guby W sekretariacie redakcji „Echa Krakowskiego”, ul. Wiślna 2, 3 p. można odebrać legitymacje wystawione na następujące nazwiska: Janowicz Tadeusz, Szalko Janina, Pstrokońska Grażyna i Góra Alicja.

Dziś wieczorem tradycyjne „wianki”

Dziś na Wiśle w pobliżu Wawelu odbędzie się tradycyjne „wianki”. Impreza ta rozpocznie się koncertem muzyki z płyt...

Następnie udekorowane łodzie i kajaki wszystkich sekcji wiosłarskich i kajakowych Krakowa rozpoczną defiladę...

W czasie uroczystości wygłosi przemówienie prezes zarządu głównego Ligi Morskiej gen. M. Wągrowiak.

Punktem kulminacyjnym będzie rzucenie około 1.000 wianków na Wisłę.

Ognie sztuczne, iluminacja Wawelu oraz świetlane napisy zakończą tradycyjne „wianki” krakowskie.

W związku z tym zarząd zamku na Wawelu zawiadamia, że publiczność przebywać będzie mogła na Wawelu tylko do godz. 17. (ol).

Zbieracze ziół powinni porozumieć się z Centralą Zielarską

Centrala Zielarska ogłosiła skup następujących surowców zielarskich, w ilościach nieograniczonych: kwiat bławatki, dziurawca, jasnoty białej, kocianki piaskowej, lipy i rumianku...

Inne surowce należy zbierać tylko na polecenie punktów skupu ziół i ekspozytury Centrali Zielarskiej.

Punkty skupu ziół dla Centrali Zielarskiej znajdują się przy powiatowych związkach gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”...

Wszelkich informacji w zakresie zbioru udziela ekspozytura C. Z.

Motocykliści w dalszym ciągu szaleją bezkarnie po ulicach

Wielokrotnie już zwracaliśmy się z apelem do panów motocyklistów, aby nie ryzykowali wyścigów na ulicach miasta...

Najwyższy już więc czas by czynnikami miarodajnymi bardziej energicznie zajęli się tą sprawą. (ol)

Co, gdzie, kiedy.



Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Pogromca”. Teatr Stary (duża sala) godz. 19 — „Pies ogrodnika”.



HALINA BELKOWSKA Pani Ma w „Kredowym kole” w karykaturze J. Zebrowskiego.

Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): g. 16 „Dorożka po Warszawie”, g. 19 „Kolo kredowe”.

Teatr Grotoska: g. 17 i 19.30 „Cyryk Tarabumba” (wersja dla dzieci i dorosłych).

Dom Kultury (Rynek Gł. 27, I p.): Wieczór muzyki słowiańskiej o g. 19.

Apollo: „Dwa ognie”, nadpr. „Przeobrażona ziemia”, g. 16, 18, 20.

Gdańsk: „Salawat, wódz Baszkirów”, nadpr. „Jezióra Mazurskie”, godz. 16, 18, 20.

Szuka: „Córka marynarza”, nadpr. „Wielki redek”, g. 16, 18, 20.

Wanda: „Kłopotliwe alibi”, nadpr. „W lesach Nieszczerzy”, godz. 16, 18, 15, 20, 30.

Warszawa: „Wielka nagroda”, nadpr. „125-lecie Teatru Małego w Moskwie”, godz. 15, 30, 18, 20, 30.

Wolność: „Dziewczę z północy”, nadpr. „W piaskach Thoreau”, nadpr. „Uciecha: „Wyspa szczęścia”, nadpr. „Nasz dom”.

Dom Kultury wystawa „Kraków Czerwoną”. Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwiosną”.

Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10—15. Dom Plastików. Wystawa prac dziecięcych.

Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9): wystawa sztuki ludowej i przemysłu artystycznego w Polsce Ludowej.

STABANIEM CENTRALNEGO BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH — w Domu Plastików została otwarta wystawa szkolna dzieci...

Poradnia świetlicowa Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych zaopatrzona jest w materiały świetlicowe...

Program na fall II — 199,7 m: 7,00 Audycja dla wsi, 8,25 Melodie o zabawnych tytułach...

Program na fall I — 131,6 m: 9,60 Melodie ludowe różnych narodów, 10,20 Koncert krak. ork. i chóru P. R.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

W niedzielę 25 bm. o godz. 11 zostanie otwarta wystawa wielu arcydzieł Jana Matejki.

pod dyr. J. Gerta. 13.15 Poranek symfoniczny, 13.00 „Miesiące mojego syna”...

Diżurny aptek: Rynek Gł. 23, Mikołajska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogiłańska 16, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15, Kaz. Wielkiego 78.

Poradnia świetlicowa Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych zaopatrzona jest w materiały świetlicowe...

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

Poradnia świetlicowa WDKZZ — Kraków, Rynek Główny 27, 2 p. — codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 12 do 20, w soboty od 12 — do 18.

TABELA WYGRANYCH 60 LOTERII

Table with lottery results for 60 lotteries, including main prizes and smaller amounts won.

# ECHO SPORTOWE

## 3000 mamus i tatusiów obserwowało wyścigi na hulajnogach

zorganizowane przez ZS Ogniwo

### Na starcie stanęło

### 80 sportowców od 4 do 12 lat

ZRZESZENIE Sportowe Ogniwo urządziło dla najmłodszych adeptów sportu kolarskiego obojętne, dorożne wyścigi na hulajnogach i rowerkach dzieciennych. Już na kilka dni przed tym, mamusi i tatusiowie naszych miłusińskich, przygotowywali swe pociechy do występów, które w tym roku wypadły rzeczywiście doskonale.

### W Szczawnie-Zdroju po 4 rundach prowadzi Keres

W IV rundzie turnieju szachowego w Szczawnie - Zdroju, zakończyły się tylko trzy partie: Awerbach (ZSRR) czarnymi po bardzo precyzyjnej grze wygrał z Trojanescu (Rumunia), Pogatse (Węgry) po energicznym ataku wygrał z Pytlakowskim (Polska); remisowo zakończyła się partia Barcza (Węgry) — Foltys (Czechosłowacja).

W odłożonych partiach Szapiel (Polska) ma pioną więcej i szanse na wygraną z Koeberlem (Węgry), Bondarewskim (ZSRR) ostrym atakiem wygrał pioną i ma lepszą pozycję w partii z Kottnaurem (Czechosłowacja).

W czterowieżowej końcówce Keres (ZSRR) ma pioną więcej i szanse na wygraną z Gawlikowskim (Polska), Simagin (ZSRR) ma pioną więcej w partii z Grynfeltem (Polska).

W głównej pozycji odłożona została partia Tajmanow (ZSRR) HELLER (ZSRR). Szabo (Węgry) subtelnie manewrując białymi, użył skat przewagę pioną w walce z Zittą (Czechosłowacja), niemniej jednak Zitta zachował poważne szanse na remis. W partii z Tarnowskim (Polska) Ariamowski (Polska) w równej pozycji odrzucił remis, w dalszym ciągu stracił jednak pioną i odłożył partię w gorszej pozycji.

Po czterech rundach prowadzi w dalszym ciągu Keres (ZSRR) — 3 punkty i jedna partia odłożona. Na drugim miejscu Awerbach (ZSRR) i Barcza (Węgry) — po 3 punkty.

W następnej, piątej rundzie największe zainteresowanie wywołuje spotkanie dwóch arcymistrzów radzieckich: Bondarewskiego i Keres.

GRUPA ustawiała się w kanale. Raz po raz słychać było nadal stuk klamer we władze, schodzili następni. Tu była cisza, przerywana dobiegającym z góry nierównym trzaskiem.

— Kiedy ruszymy? — pytania szły z ust do ucha. — Nie wie pani, jak to długo się idzie? — zapytywał Hanke cień stojący za nią.

Poznała go po głosie, chociaż ściany kanału zniekształcały dźwięki. To ten ranny, co stał za nią w kolejce; przeszedł i on cało.

— Nie wiem, myślę, że kilka godzin, zależy od tego jakie będziemy mieli przejścia.

— No, tak, dopiero początek, diabli wiedzą, jak tam przy burzowcu. Dziś dosyć duża woda.

— Jak to, raczej mała, podobno czasem bywa do pasa. Woda sięgała im powyżej kolan. Taki stan ścieków nie był groźny. Co innego burzowiec, o którym tu każdy myślał z lękiem. Przy śre dnim nawet poziomie prąd porwał czasem sznur wędrujących ludzi razem z ubezpieczającą liną.

— Cicho — napominali od przodu ubezpieczający transport oficerowie. Powtarzali jeszcze raz napomnienia. — Gdy ruszymy, trzeba iść jak najciszej, nie mówić, nie mówić, nie chlupać nogami! Broni nas tu tylko cisza, nie więcej.

Każdy przysięgał w duchu, że dotrzyma nakazu ostrożności. Wszyscy przecież wiedzieli, że gdzieś tam pod terenami zajętych przez Niemców na szerokim pasie między Żoliborzem, a Starym Miastem, otwarte są władze. Że stoją nad nimi strażni niemieckie wsłuchujące się w szum kanału, czyhające na każdy znak życia pod ziemią. Wiedzieli, że nawet na chybił trafił rzucą granaty do kanału, a co dopiero gdy posyła zdradliwy chlupot lub chrząknięcie. Chrząknięcie, które tu w kamiennym tunelu dudni spotęgowane do głosu giganta.

Ustawiano się jeszcze, posuwano naprzód, bo z góry schodzili i schodzili. To znów zdarzały się dłuższe męczące przerwy, bo pewnie tam znowu wzmógł się obstrzał, którego tu już prawie nie można rozeznaczyć, czy to jest nad świętojską czy nad dalszymi ulicami.

### Czołowe rakiety ĆSR, Węgier i Rumunii w Sopocie

Tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie będą ciekawą próbą sił dla polskich raket. Obsada turnieju, według dotychczasowych zgłoszeń, zapowiada się interesująco. Mają startować bowiem czołowi tenisisci Węgier, ĆSR i Rumunii. Spodziewany jest przyjazd do Sopotu Asbotha, Koermecy, Adama ze strony węgierskiej, Caralulisa, Visiru i Stancescu ze strony rumuńskiej, oraz Krejčika, Miskovej, Zabrodskiego ze strony czechosłowackiej. Nadto państwa te zgłosiły do turnieju po jednym juniorze.



Mistrzostwa międzynarodowe Polski odbędą się w Sopocie w dniach 22 — 31 lipca. Turniej wzbudził wielkie zainteresowanie, a organizatorzy rozpoczęli już starania, ma jąca na celu rozbudowę trybun na tenisowym stadionie w Sopocie.

### Rozgrywki w siatkówce o puchar zrzeszeń

W Krakowie rozgrywane są pucharowe spotkania w siatkówce o mistrzostwo poszczególnych zrzeszeń sportowych.

Zrzeszenie Budowlani rozegrało już spotkania finałowe, przy czym do finału doszły 4 drużyny a to: SPB nr 1 i 3 oraz PPB i WPB. Drużyna CSPB nr 3 pokonała w finale wszystkie zespoły 2:0.

Zrzeszenie Unia również zakończyło rozgrywki a mistrzem została drużyna Leśnik, która nie przegrała ani jednego spotkania. Rozgrywki stały na dobrym poziomie i cieszyły się dużym zainteresowaniem: Leśnik — Nafta 2:0, Semperit — Koperta 2:1, Leśnik — Semperit 2:0, Nafta — Koperta 2:1, Nafta — Semperit 2:0 i Leśnik — Koperta 2:0.

### Delegaci ZSRR opowiadają o kongresie AIBA w Kopenhadze

W CZWARTEK przebywali w Warszawie delegaci Związku Radzieckiego. Zatrzymali się oni w drodze powrotnej z Kopenhagi, gdzie uczestniczyli w Kongresie AIBA. Delegaci mimo zmęczenia podróżą obserwowali z zaciekawieniem mecz piłkarski Kolejjarz — CKWS.

Rozmawialiśmy na temat Kongresu bokserskiego w Kopenhadze z przedstawicielem Wszzechzwiązkowego Komitetu dla spraw Kultury Fizycznej Swiridowem, który nam oświadczył, iż jest zadowolony z wyników obrad.

Przedstawiciele ZSRR popierali wniosek dotyczący wprowadzenia 10 kategorii w pięściarstwie i przypuszczalnie reforma ta wejdzie w życie w ZSRR w najbliższym czasie. Jeśli chodzi o jawne sedziowanie, to AIBA przyjęła system, który już dawno jest stosowany w Związku Radzieckim.

### Nowe boisko sportowe w Libiążu

Zespół sportowy Górnika z Libiąża otrzymał wreszcie nowe boisko sportowe. Dotychczas Górnicy borykali się z wielkimi trudnościami, nie mając gdzie rozgrywać mistrzostwskich spotkań piłkarskich (w powiecie chrzanowskim znajduje się kilka boisk, które w zasadzie nie nadają się do rozgrywek, gdyż są to właściwie „pułstynie” piaskowate).

Nowe boisko Górnika w Libiążu jest pięknie położone, okolonie drzewami i ma bardzo dobry podkład ziemny. Otwarcia dokonał inspektor powiatowy K. F. Idzik, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W rozegranym meczu pomiędzy „Stalą” Chrzanów, a „Górnikiem” z Libiąża, zwycięstwo przypadło gościom z Chrzanowa.

### 900 zawodników w mistrzostwach gimnastycznych

900 zawodników i zawodniczek z prawie wszystkich ośrodków kraju zgłosiło się już do gimnastycznych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 24 — 25 czerwca na stadionie we Wrzeszczu.

Mistrzostwa będą rozegrane w klasie I, II i III.

### Z siatkówką na wczasy!

Ten sport jest dostępny dla wszystkich

GRA w siatkówkę to jeden z najmiłszych „wyczynów sportowych” na wczasach czy urlopie. Siatkówka, zdobyła sobie popularność tym, że jest to gra dostępna dosłownie dla wszystkich. Grają w nią starsi i młodszy, mężczyźni i kobiety, grają ci, którzy umieją i ci... którzy nigdy w życiu nie próbowali swoich umiejętności w tym kierunku. Stojąc bowiem z boku i przyglądając się grającym w siatkówkę sami nabierają zaufania w swoje siły.

„Przecież to takie proste, to nie żadna sztuka”. Zakasują rękawy i... zaczynają grać. A oto właśnie chodzi.



Czy gra w siatkówkę to sztuka? Sztuka i nie sztuka. Aby grać dobrze w siatkówkę trzeba nie lada umiejętności. Trzeba mieć błyskawiczną orientację, dobrą kondycję fizyczną, i być wspaniale wygimnastycznym.

Czy widzieliście może jak grała w siatkówkę mistrzowska drużyna radziecka „Dynamo”, która zeszłego roku startowała w Polsce? Czy widzieliście jak fenomenalny Rewa, jeden z najlepszych graczy tej drużyny, piorunując „ściniał”, wyskakując nieo mal do połowy ciała nad siatkę? Aby tak grać, trzeba być nie lada mistrzem. Wymaga to długiego treningu i wspaniałego przygotowania. Drużyna siatkówki składająca się z 6 graczy, musi być zgrana ze sobą. Siatkówka to gra drużynowa, zespołowa, wymagająca od drużyny nie lada przygotowania.

Wy nie macie takich ambicji — prawda? Ale chcielibyście pograć sobie w siatkówkę, pośmiać się i zabawić się w sport. Jedni z Was, rzecz jasna będą grali lepiej, inni gorzej. Jedni będą pewnie ścinali i przyjmowali trudne piłki, a innym powiedzmy sobie szczerze, piłka będzie „przebiekała” przez palce. Nie przejmujcie się tym. Gra w siatkówkę na wczasach jest dostępna dla wszystkich chętnych. Każdy ma prawo grać i ten co uważa się za mistrza i ten co wychodzi po raz pierwszy na boisko z tremą, że będzie „patałaszyć”.

Najlepiej drużyny zestawiać w ten sposób, aby obok „patałacha” grał „mistrz”. Wtedy gra będzie ciekawa i interesująca. Jeżeli nie macie prawdziwej siatki, zastąpi ją z powodzeniem sieć pożyczona od rybaka, lub po prostu sznur od suszenia bielizny. Tylko piłka musi być prawdziwa. We wszystkich domach wczasowych jest sportowy sprzęt dostępny dla wczasowiczów. Zaraz więc wyznaczcie boisko, wkopcie w ziemię słupki, rozpińcie siatkę i grajcie. Grajcie wszyscy! Każdy tak jak potrafisz. Siatkówka — to sport zdrowy, przyjemny i dostępny dla wszystkich.

Czy wiecie, że w naszej zesłoncej drużynie skłonej z urlopowiczów nad morzem w Jastarni grał obok siebie: aktorka filmowa Alicja Janowska, poważny dyrektor SPB z Krakowa z żoną (jak widzieli z własną żoną też można grać w siatkówkę) student medycyny z Łodzi, urzędnik z Krakowa i... niżej podpisany. (Cis).

### Nadzwyczajne walne zebranie ZKS Kolejjarz

Nadzwyczajne walne zgromadzenie ZKS „Kolejarz” Kraków odbędzie się w dniu 27 czerwca br. o godz. 18, w sali ZKK, przy ul. św. Filipa 6 w Krakowie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa ze względu na bardzo ważne sprawy.

### Sukcesy LZS Swoszowianka

W ramach uroczystości Święta Kultury Fizycznej, odbyły się na boisku w Swoszowicach dwa mecze: piłkarski, w którym Swoszowianka pokonała rezerwę Gwardii 4:3 oraz w siatkówce z Unią Borek, w którym Swoszowianka również uzyskała zwycięstwo. 3:2.

### Półfinał drużynowych mistrzostw tenisowych

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie na kortach Ogniwa drużynowy półfinał tenisowy o mistrzostwo klasy A, okręgu krakowskiego. W sobotę o godzinie 16 Ogniwo zmierzy się z Kolejjarzem Kraków, w niedzielę o godzinie 10 przed poł. — dalszy ciąg rozgrywek.

### Koszykarze i siatkarze Ogniwa w Niepołomicach

Po wyjazdach krakowskiego AZS-u, który dał początek kontaktom sportowców miejskich ze sportowcami wsi, — koszykarze i siatkarze Ogniwa bawili ostatnio w Niepołomicach, gdzie rozegrali z tamtejszym LZS-em spotkania w siatkówce i koszykówce. Krakowianie doznali w Niepołomicach niewy kłe serdecznego przyjęcia, a poza rozegranymi meczami wzięli udział w Święcie Kultury Fizycznej i pięknej defiladzie.

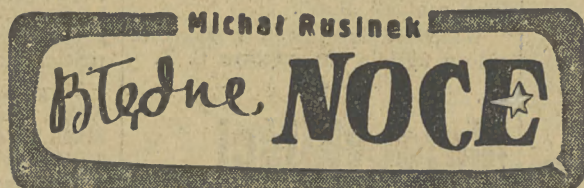
Rozgrywki dały wynik: siatka — Ogniwo — LZS Niepołomice 2:1 (11:15, 15:6, 15:12), kosz — Ogniwo — LZS Niepołomice 52:31 (22:6).

### Mistrzostwa siatkówki w klasie A

W Tarnowie uzyskano następujące wyniki w rozgrywkach klasy A w siatkówce: AZS Kraków — Kolejjarz Tarnów 2:0 (15:9, 15:8). Gwardia Kraków — Ogniwo Tarnów 2:1 (15:9, 13:15, 15:6). AZS Kraków — Unia Mościce 2:0 (15:3, 15:0). Klasa B: Ogniwo Tarnów Ib — Unia Mościce Ib 2:1 (15:6, 8:15, 15:12).

### Dwa mecze warszawskich waterpolistów

Dziś w sobotę oraz jutro odbędą się w Krakowie dwa mecze o mistrzostwo Ligi waterpolowej. Przewodnikiem drużyn krakowskich Gwardii i Ogniwa będzie zespół warszawskiego AZS-u. Początek zawodów AZS z Gwardią w sobotę o g. 18.30 (na pływalni stadionu miejskiego), w niedzielę AZS gra z Ogniwo o godz. 10.30,



To czekanie w ciszy i ciemności, uświadomienie sobie całkowitej bezbronności, zaczęło i Hanke rozstrajać. Czuli się zdana na łaskę przypadku i to jeszcze zamknięta w ponurych, cuchnących i cichych ścianach kanału. Bez ruchu, bez oddechu, z beużyteczną bronią w ręku. O ile lepiej podkradać się górą i powietrzem. Wtedy miała zawsze nadzieję przejścia, bronił ją mur, przytulenie się do gruzu. Bronila ciemność, która tu właśnie jest nieznanym, może największym wrogiem. Bo co będzie gdy zabłyśnie krawężnik światła nad głową, skąd może wpaść, w ten gotowy już, mokry grób, wiązka granatów lub wybuchająca płomieniem benzyna. Widziała raz w szpitalu chłopca, którego przynieśli z kanału poparzonego na całym ciele. Uratował się jeden z niewielu, ale już drugi raz nie poszedł nigdy do kanału.

Na przedzie błysła latarka sygnalizacyjna przewodnika. Może ruszają? Nie, coś jeszcze sprawdza, mierzy długość ustawionego w kanale łańcucha ludzi.

— Chyba już pierwsza grupa zeszła — pomyślała Hanke — powinniśmy wnet ruszyć.

Światło latarki raptownie błysnęło i gasnące, przemykające ślizgiem jak rakietka po lepkich, oślizgłych ścianach kanału, było w tych katakumbach przypomnieniem, że tu stoją ludzie, a nie milczące duchy. Widokiem żywych, dodawało otuchy. Ktoś czuwa, ktoś za nich myśli na przedzie. Ów przewodnik, podchorąży, chodził przecież tyle razy kanałem. Transportował broń i rannych, mówiono przed chwilą w bramie, że kiedyś był nawet przy wysadzaniu tamy,

Chyba w myślach wszystkich czekających w kanale była owa myśl o przewodniku. On jeden, od niego wszystko zależy, on przeprowadzi. Był słuchoz rozkazu, zachować całkowitą dyscyplinę.

Wreszcie błysk światła od przodu wezwał do rozpoczęcia marszu.

— Idziemy — tylko tyle żyło w tej chwili w każdym umyśle.

Nikt nie mówił. Gestem mowy stało się teraz dotknięcie ręki. Hanke czuła błędzącą po plecach, potem na rękawie, rękę idącego za nią lionosza. „Któraż to ręka — myślała — „lewa, bo prawą miał przecież podwiązaną przy guzikach bluzy”. Podała mu lewą dłoń. Mocnym uściśnieniem zimnej, wilgotnej ręki dawała mu znak, że wie o nim, że będzie czuwała ręką nad jego krokami, wyczuje, gdy zajdzie potrzeba, każde jego groźne potknięcie.

Szli i szli w ciszy, powoli, jakże powoli. Czy to godzina czy dwie, czy może w ogóle dopiero kilkadziesiąt minut. Jakże tu czas policzyć w takiej ciemności, w napięciu nerwów, w czekanii, które chciałyby, żeby już być za burzowcem, w ogóle wychodzić z kanału, tam na ulicę Książną, gdzie już czekają na nich swoi. Zresztą nawet nie potrzeba dość do tego miejsca. Spokój i pewność życia objawi się tu wczesniej. Z tamtej, żoliborskiej strony wejdzie tu pilot powstańczy do kanału i wyprowadzi ich na światło. Może już wtedy będzie naprawdę światło, świt w sierpniu zaczyna się jeszcze wcześniej. Był dość pod teren ulicy Książna.

Właz na ulicy Książna! Gdy pomyślała te słowa, wszystka nadzieja poruszyła i tak już uciskające w piersiach serce. Ulica Książna, niedaleko przecież Mickiewicza i Sulkowskiego, w kręgu ulic wolnych, o ile spokojniejszych niż piekło powichrzonych murów Starówki. Od wielu powstańców przynoszących — dawniej stamtąd broń, słyszała, jaki tam raj na Żoliborzu. Opowiadały łączniczki, że tam się jeszcze chodzi po ulicach, spacerują ludzie z papierosem w ustach. Podobno można nawet kupować jeszcze żywność, ludzie gawędzą po bramach, po ulicach nawet urządziła się artystyczne wieczorki.